

Chęć udziału w wyborach i zainteresowanie polityką

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

20 lat
Fundacji **CBOS**
1997–2017

20 lat Fundacji CBOS 1997-2017

Od 11 kwietnia 1997 r., od wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej, **CBOS DZIAŁA JAKO FUNDACJA.**

Dwadzieścia lat w życiu politycznym, społecznym i w życiu fundacji to dużo. Wiele się przez ten czas zdarzyło.

CBOS ZREALIZOWAŁ

836
badań



REZULTATY BADAŃ STATUTOWYCH UDOSTĘPNILIŚMY
SPOŁECZEŃSTWU, MEDIOM, INSTYTUCJOM PUBLICZNYM
I ORGANOM PAŃSTWOWYM W POSTACI

3735
komunikatów



PRACOWAŁO DLA NAS

3600
ankieterów



PRZEBADALIŚMY PONAD

1 000 000
respondentów



Naszym czytelnikom, naszym respondentom i sobie życzymy kolejnych lat owocnych i inspirujących badań, upowszechniania płynącej z nich wiedzy o społeczeństwie, a także popularyzacji dorobku fundacji CBOS.

Od kilku lat obserwujemy wśród Polaków wzrost zarówno zainteresowania polityką, jak i deklarowanej chęci udziału w wyborach parlamentarnych. W obu przypadkach rozpoczął się on około roku 2014. Od tego momentu oba wskaźniki pięły się w górę, by w 2016 roku osiągnąć poziom (w skali rocznej) jeszcze przez nas nienotowany. Dane z pierwszych siedmiu miesięcy 2017 roku wskazują, że ten trend się utrzymuje.

Analizując dane z ponad dwudziestu ostatnich lat pokazujemy, jak zmieniał się stosunek Polaków do polityki, mierzony deklaracjami zarówno zainteresowania nią, jak i chęci aktywnego decydowania o kształcie sceny politycznej. Pozwala to obserwowane obecnie trendy prześledzić z perspektywy dłuższych procesów. Jednocześnie staramy się też odpowiedzieć na pytanie, kto interesuje się polityką, a kto dystansuje się od życia publicznego.

CHĘĆ UDZIAŁU W WYBORACH

Deklaracje chęci udziału w wyborach parlamentarnych monitorujemy od roku 1991. Co miesiąc pytamy badanych, czy wzięliby udział w ewentualnych wyborach, gdyby odbywały się one w najbliższą niedzielę¹.

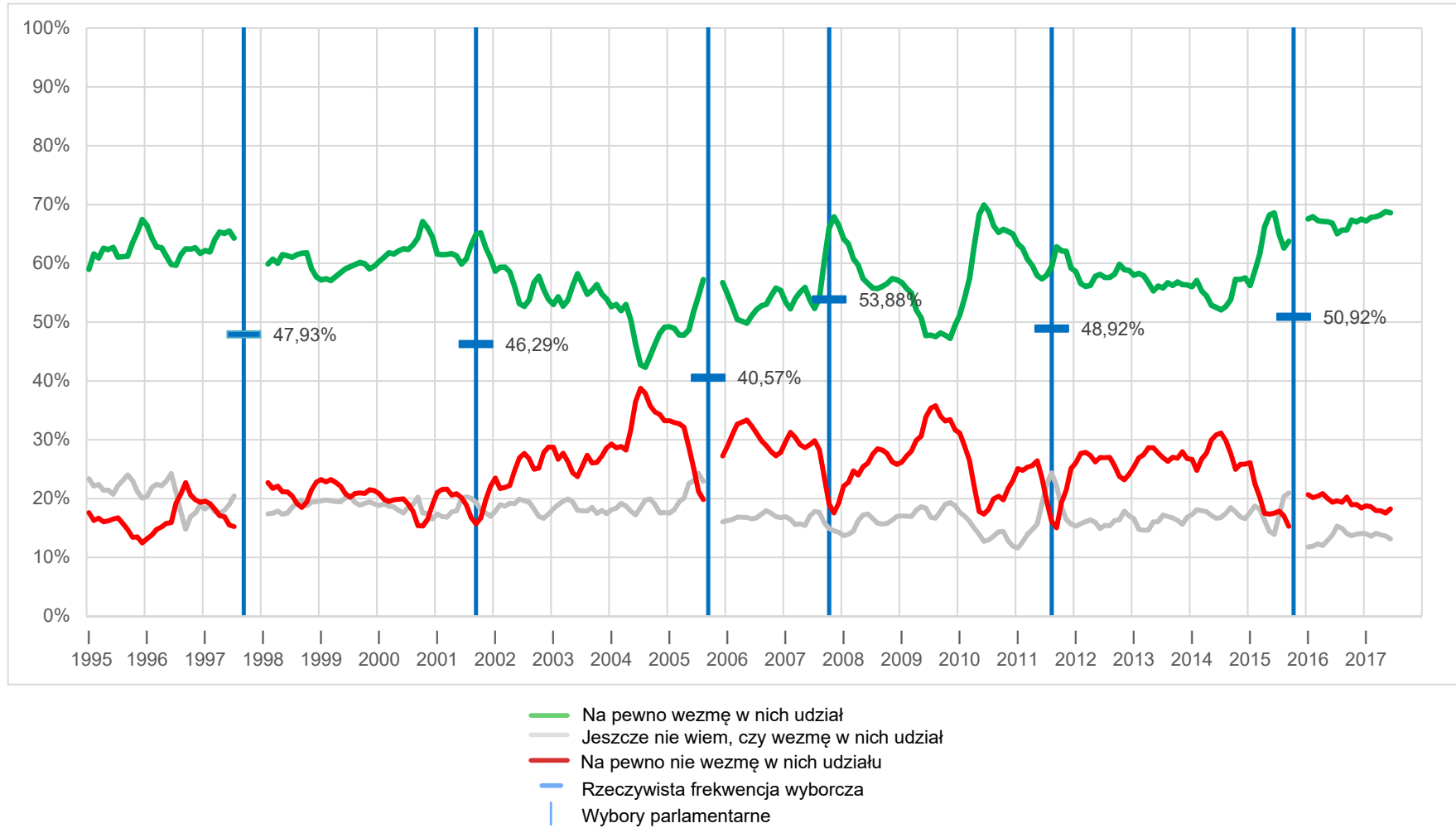
W ciągu ostatnich dwóch dekad² wskaźnik ten podlegał znacznym wahaniom, związanym z wydarzeniami na scenie politycznej. Chęć udziału w wyborach deklarowało od 40% Polaków do nieco ponad 70%, natomiast od 10% do nieco ponad 40% twierdziło, że nie uczestniczyłoby w hipotetycznym głosowaniu. Najniższą wartość potencjalnego uczestniczenia w wyborach (41%) zarejestrowaliśmy w lipcu 2004 roku – był to też jedyny moment, gdy niechęć do głosowania (42%) przeważała nad deklaracjami udziału w nim. Z kolei najwyższą chęć uczestnictwa w wyborach zaobserwowaliśmy w czerwcu 2010 roku (72%) i maju 2015 (71%)³.

¹ Pytanie brzmi: „Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to czy wzięł(ę)by Pan(i) w nich udział?”. W miesiącu poprzedzającym rzeczywiste wybory pytanie brzmi: „Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w tych wyborach?”

² Przedstawione dane pochodzą z agregacji zbiorów z comiesięcznych badań prowadzonych od stycznia 1995 roku do lipca 2017. Ze względu na częste braki danych zrezygnowano z przedstawiania wyników wcześniejszych.

³ Na rysunku 1 przedstawiono średnią kroczącą, uwypuklającą trendy i niwelującą wartości skrajne.

RYS. 1. Deklaracje dotyczące udziału w wyborach (trzymiesięczne centrowane średnie kroczące)



Trzeba w tym miejscu podkreślić, że deklarowana chęć udziału w wyborach jest zawsze znacząco wyższa niż rzeczywista frekwencja wyborcza, co wynika z faktu, że część badanych udziela odpowiedzi uznawanej za społecznie pożądaną⁴. Nie można więc prognozować frekwencji na podstawie omawianego wskaźnika. Porównując jednak dane Państwowej Komisji Wyborczej z uzyskiwanymi przez nas odpowiedziami, można zaobserwować zgodność na poziomie trendów: wzrostowi deklarowanej chęci udziału w wyborach towarzyszył zazwyczaj wzrost rzeczywistej frekwencji i odwrotnie. Rozdźwięk między deklaracjami a danymi obiektywnymi nie przeszkadza też w analizowaniu gotowości do głosowania jako jednego ze wskaźników mierzących zainteresowanie polityką.

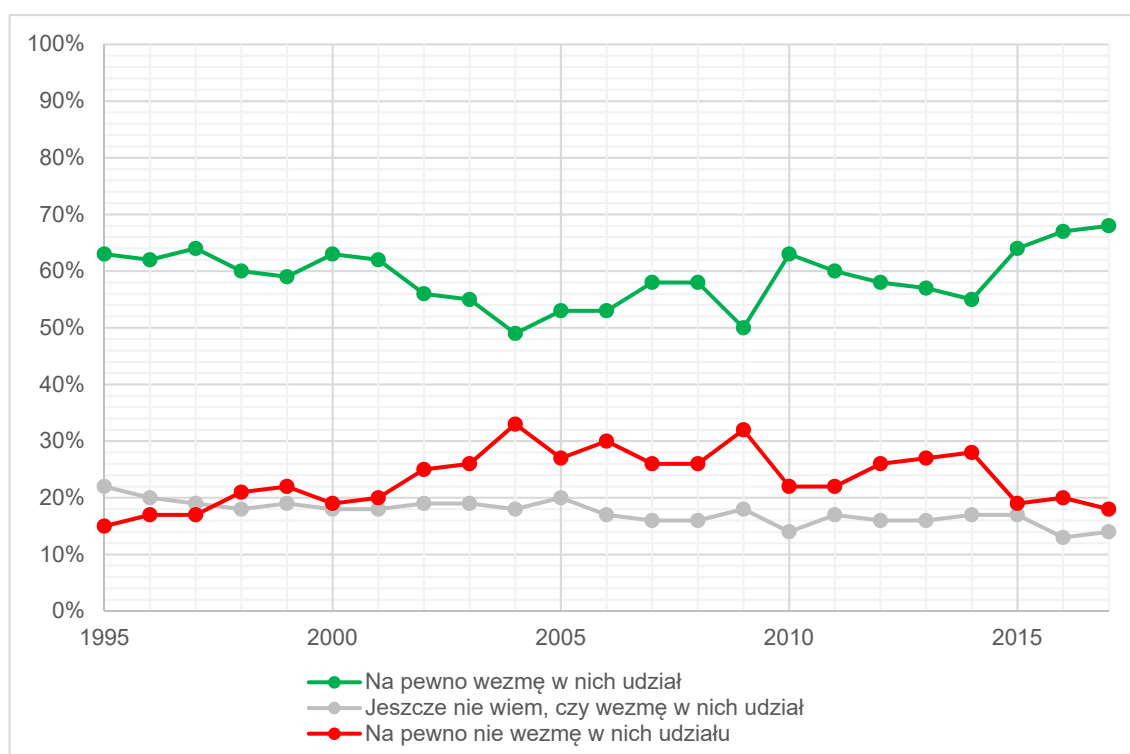
Z wieloletniej perspektywy możemy zaobserwować spadek chęci udziału w wyborach w latach 2001–2006 (okres rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, początkowo w koalicji z Polskim Stronnictwem Ludowym, a następnie z Unią Pracy, oraz początkowy okres rządów Prawa i Sprawiedliwości w koalicji z Samoobroną RP i Ligą Polskich Rodzin), a następnie znaczną dynamikę tego wskaźnika w trakcie dwóch kadencji wspólnych rządów Platformy Obywatelskiej RP i PSL.

W mniejszej skali – każdemu wzrostowi wartości wskaźnika bezpośrednio przed wyborami parlamentarnymi towarzyszyło powyborcze jego obniżenie. Wyjątkowe pod tym względem okazały się ostatnie wybory z października 2015 roku, ponieważ nie odnotowaliśmy tradycyjnego spadku. Chęć udziału w wyborach utrzymuje się na wysokim poziomie.

Od połowy 2014 roku obserwujemy wyraźny trend wzrostowy, który nie załamał się po ostatnich wyborach. W roku 2015 średnia wartość tego wskaźnika dorównała rekordowemu poziomowi z roku 1997 (64%), a w 2016 przekroczyła go i wyniosła 67%. Wstępne dane z 2017 roku wskazują, że trend wzrostowy może się utrzymać (średnia wartość z badań prowadzonych od stycznia do lipca wynosi 68%).

⁴ Zob. analizę tego zjawiska we wstępie M. Grabowskiej do numeru „Opinii i Diagnoz” poświęconego wyborom z roku 2015 (*Wybory 2015 w badaniach CBOS*, „Opinie i Diagnozy” nr 33, Warszawa 2015, s. 12-15).

RYS. 2. Deklaracje dotyczące udziału w wyborach (średnie roczne)



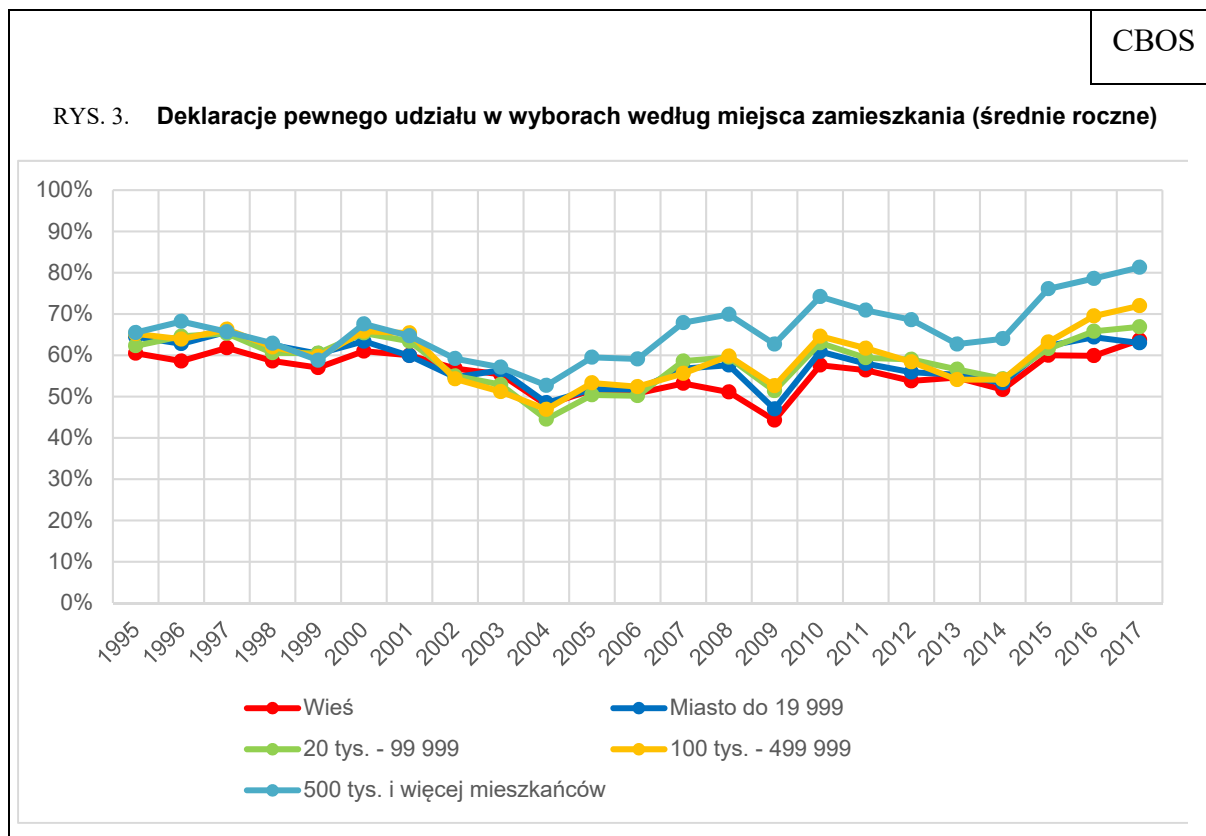
Prezentowane dane pochodzą ze zagregowanych zbiorów z dwunastu comiesięcznych badań. W roku 2017 uwzględniono wyniki od stycznia do lipca

W grupach społeczno-demograficznych trendy nie różnią się znacząco od ogólnych tendencji. Chęć udziału w ewentualnych wyborach niezmiennie nieco częściej deklarują mężczyźni niż kobiety (w pierwszych siedmiu miesiącach 2017 roku 70% mężczyzn i 65% kobiet twierdziło, że poszłoby głosować). Istotny i stały jest też wpływ poziomu wykształcenia: im wyższy, tym częstsze deklaracje uczestnictwa w wyborach (od stycznia do lipca taką chęć wyraziło 82% badanych z wykształceniem wyższym, 70% ze średnim, 59% z zasadniczym zawodowym i 54% z podstawowym). Do tego rodzaju aktywności obywatelskiej bardziej skłonni są też respondenci zadowoleni ze swoich warunków życia (wartość wskaźnika w pierwszych siedmiu miesiącach 2017 roku wyniosła 73% dla dobrze oceniających swoją sytuację materialną, 62% dla określających ją jako średnią i 53% dla uznających ją za złą).

Względnie stabilny jest też związek między wiekiem a deklarowaną chęcią udziału w wyborach: grupą najaktywniejszą zazwyczaj okazywali się badani w wieku 55–64 lata

(w 2017 roku poziom wskaźnika dla tej grupy wynosi 72%), a najmniej aktywną – najmłodszy (od 18 do 24 roku życia – 59%).

Z kolei miejsce zamieszkania, które do początku XXI wieku nie różnicowało badanych pod względem chęci uczestniczenia w wyborach, od roku 2004 odgrywa istotniejszą rolę. Mieszkańcy największych miast zaczęli wtedy wyraźnie odróżniać się od osób żyjących w mniejszych ośrodkach. Ta zmiana okazała się trwała.

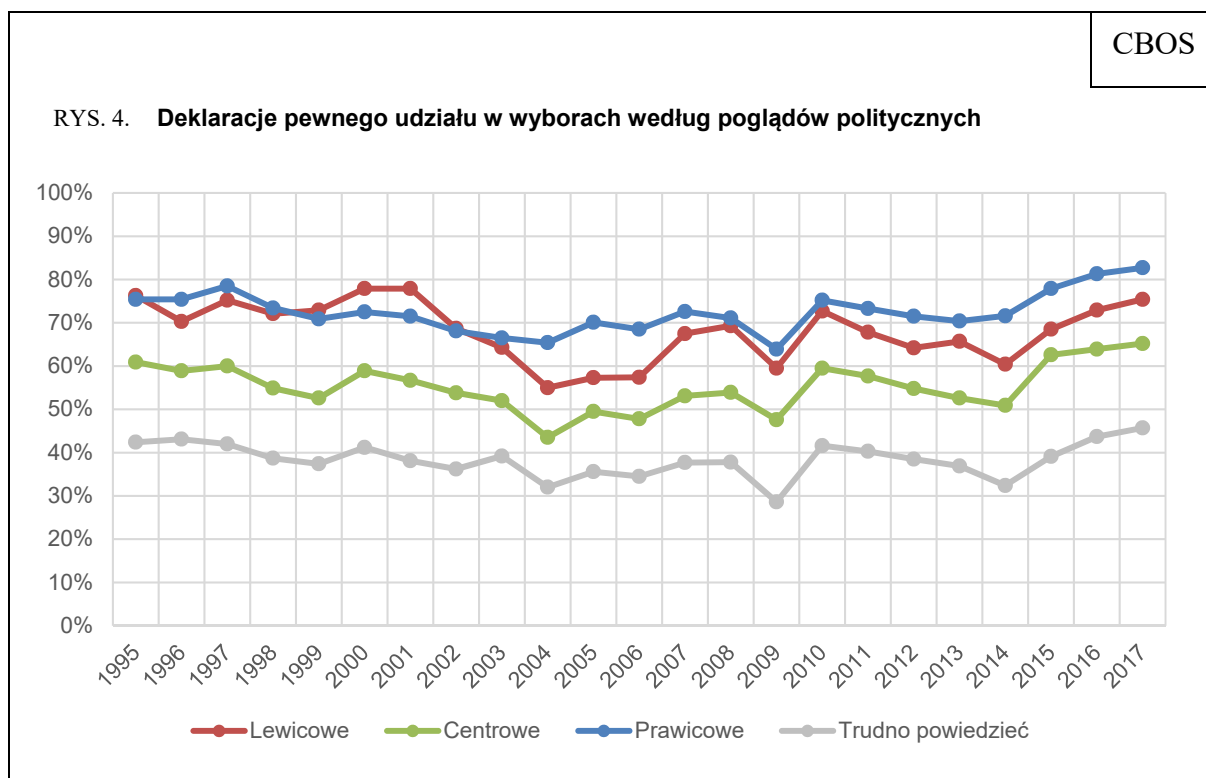


Prezentowane dane pochodzą ze zagregowanych zbiorów z dwunastu comiesięcznych badań. W roku 2017 uwzględniono wyniki od stycznia do lipca

Na udział w wyborach znacząco wpływają też poglądy polityczne. Co zrozumiałe, badani, którzy mają zdefiniowane przekonania polityczne, częściej deklarują chęć uczestniczenia w wyborach. W pierwszych siedmiu miesiącach 2017 roku ponad cztery piąte (83%) zwolenników prawicy twierdziło, że poszłoby głosować. Takie same deklaracje składało trzy czwarte badanych o poglądach lewicowych (75%), dwie trzecie respondentów identyfikujących się z politycznym centrum (65%) i mniej niż połowa (46%) tych, którzy nie chcą lub nie potrafią określić swoich poglądów na skali lewica–prawica.

Nieco odmienną sytuację obserwowaliśmy jedynie w latach 1999–2001, gdy chęć udziału w wyborach najczęściej deklarowali respondenci o poglądach lewicowych. Warto

przypomnieć, że był to też okres przewagi lewicy – większa część Polaków skłaniała się ku poparci tej strony politycznej, co później już się nie powtórzyło. Skutkiem tej mobilizacji była wygrana Aleksandra Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich w 2000 roku oraz koalicji SLD–UP w wyborach parlamentarnych we wrześniu 2001 roku.

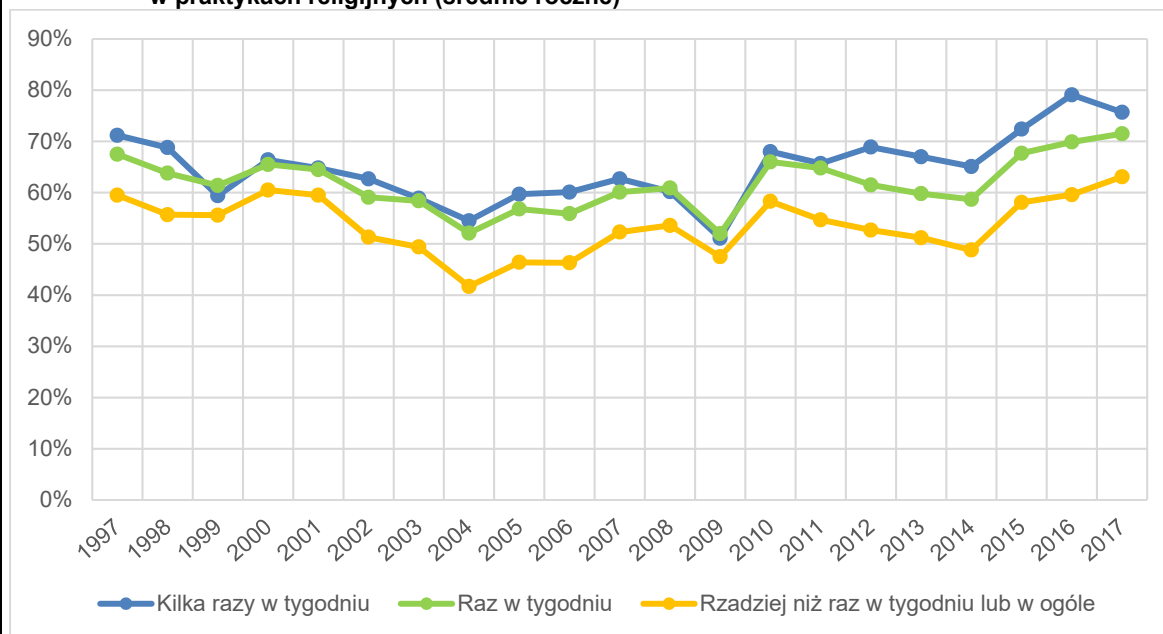


Prezentowane dane pochodzą ze zagregowanych zbiorów z dwunastu comiesięcznych badań. W roku 2017 uwzględniono wyniki od stycznia do lipca

Można także wskazać na zależność między chęcią uczestniczenia w wyborach a udziałem w praktykach religijnych (jest to wskaźnik blisko związany z deklarowanymi poglądami politycznymi). Osoby uczestniczące w praktykach religijnych co najmniej raz w tygodniu wyraźnie częściej wyrażały chęć wzięcia udziału w wyborach niż praktykujące mniej regularnie lub wcale⁵. Począwszy od 2012 roku wyróżniają się także badani najbardziej zaangażowani religijnie (uczestniczący w praktykach kilka razy w tygodniu), którzy cechują się wyższą niż inni gotowością do wzięcia udziału w wyborach. W okresie od stycznia do lipca 2017 roku chęć uczestniczenia w hipotetycznym głosowaniu wyraziło 76% z nich (wobec 72% tych, którzy biorą udział w praktykach religijnych raz w tygodniu i 63% uczestniczących w nich rzadziej lub w ogóle niepraktykujących).

⁵ Ze względu na zmianę dostępnych odpowiedzi w listopadzie 1996 roku, w przypadku uczestnictwa w praktykach religijnych analizowane są dane z badań od stycznia 1997 roku do lipca 2001.

RYS. 5. Deklaracje pewnego udziału w wyborach według częstotliwości uczestniczenia w praktykach religijnych (średnie roczne)



Prezentowane dane pochodzą ze zagregowanych zbiorów z dwunastu comiesięcznych badań. W roku 2017 uwzględniono wyniki od stycznia do lipca

ZAINTERESOWANIE POLITYKĄ

Analizy wskazują, że chęć udziału w wyborach parlamentarnych jest w istotny sposób powiązana z zainteresowaniem polityką⁶. W odróżnieniu od omawianych powyżej deklaracji uczestnictwa w głosowaniu, wskaźnik zainteresowania życiem politycznym jest wyjątkowo stabilny. W ciągu niemal trzydziestu lat regularnych badań (od 1989 roku) rozkład odpowiedzi, jakich udzielali respondenci, zmieniał się w niewielkim stopniu⁷.

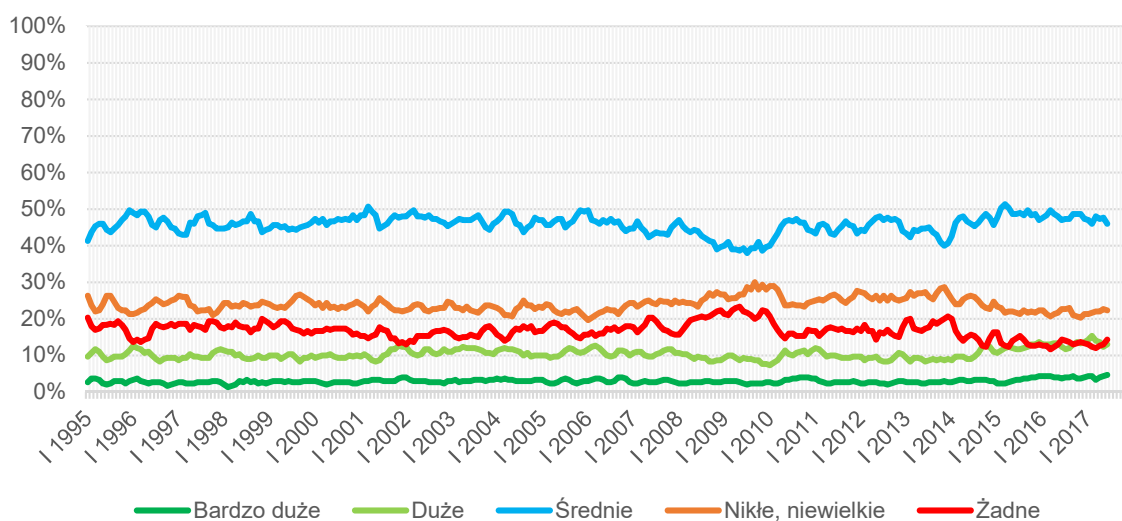
Zdecydowanie najliczniejsza grupa Polaków swoje zainteresowanie polityką określa jako średnie, relatywnie często także jako nikłe lub żadne. Zazwyczaj mniej więcej jedna dziesiąta badanych twierdzi, że interesuje się wydarzeniami politycznymi w dużym stopniu, a mniej niż jedna dwudziesta – w bardzo dużym⁸.

⁶ Jest to korelacja istotna na poziomie istotności 0,01 (współczynnik korelacji Pearsona wynosi 0,309).

⁷ Podobnie jak w przypadku deklarowanej chęci udziału w wyborach parlamentarnych, dalszą analizę opieramy na danych z lat 1995–2017. Dostępne dane z lat 1989–1994 nie odbiegają od nich znacząco.

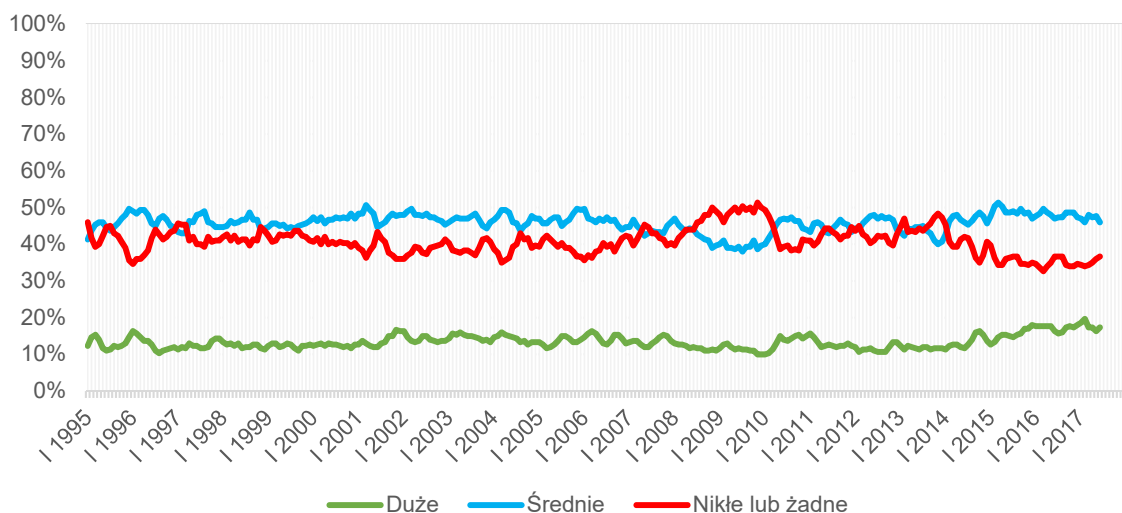
⁸ Analizę długofalowych trendów zainteresowania polityką przedstawiliśmy w październiku 2015 roku w komunikacie CBOS „Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne w latach 1989–2015. Deklaracje ludzi młodych na tle ogółu badanych” (oprac. W. Kazanecki). W niniejszym komunikacie nie powtarzamy przedstawionych tam wniosków, a jedynie uzupełniamy je o nowe informacje.

RYS. 6. Zainteresowanie polityką (trzymiesięczne centrowane średnie kroczące)



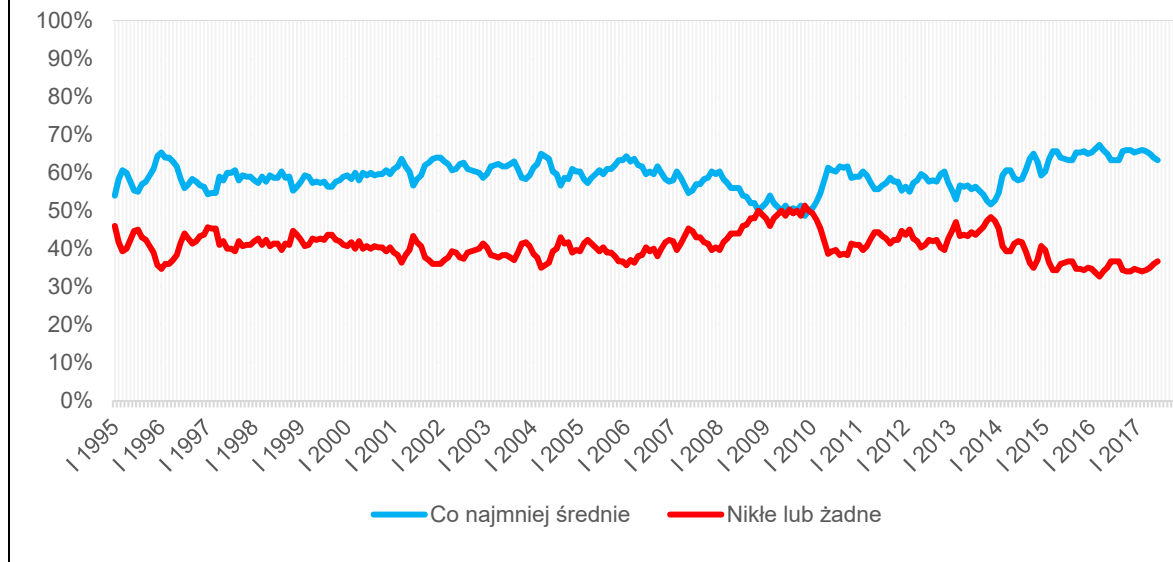
Nie oznacza to jednak, że poziom zainteresowania polityką nie podlega zmianom. Od końca 2013 roku obserwujemy spadek odsetka respondentów deklarujących, że w ogóle nie interesują się polityką lub są nią zainteresowani jedynie w niewielkim stopniu. Jednocześnie wzrasta odsetek tych, którzy deklarują, że śledzą wydarzenia polityczne (wszystkie lub jedynie najważniejsze).

RYS. 7. Zainteresowanie polityką (trzymiesięczne centrowane średnie kroczące)



Połączono odpowiedzi „bardzo duże” i „duże” oraz „nikłe, niewielkie” i „żadne”

RYS. 8. Zainteresowanie polityką (trzymiesięczne centrowane średnie kroczące)



Połączono odpowiedzi „bardzo duże”, „duże” i „średnie” oraz „nikłe, niewielkie” i „żadne”

★ ★ ★

Wzrost zainteresowania polityką (lub, precyzyjniej, spadek nieinteresowania się nią) zbiega się w czasie ze wzrostem deklarowanej chęci udziału w wyborach parlamentarnych, a nawet nieco go wyprzedza. Prawdopodobnie można więc traktować wzrost tych dwóch wskaźników jako symptom jednego zjawiska – większego zainteresowania Polaków sferą polityczną. W ostatnich latach sytuacja na scenie politycznej skłania badanych do większego niż wcześniej zaangażowania – zarówno do bardziej uważnej obserwacji, jak i aktywnego udziału w wyborach.

Wzmoczone zaangażowanie charakteryzuje wszystkie analizowane grupy społeczno-demograficzne, można jednak wyróżnić wyraźne tendencje. Chęć udziału w wyborach parlamentarnych częściej deklarują mężczyźni, osoby z wyższym wykształceniem, mieszkańcy największych miast, badani dobrze oceniający swoje warunki materialne. W głosowaniu chętniej uczestniczyliby raczej starsi niż młodszy respondenci, a także osoby o określonych poglądach politycznych (raczej prawicowych) i uczestniczące w praktykach religijnych. Te deklaracje pozostają dość stabilne w całym analizowanym przez nas okresie.

Opracował
Antoni GŁOWACKI